Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 20 LUTEGO 1936. N — Nr. 21

P. premjer Kościałkowski znów wygłosił swe wielkie przemówienie.

Narodowców wraz z komunistami postawił na jednej liście — jako antypaństwowców.

W Sejmie znów ostatnio wygłosił premjer Kościałkowski swe wielkie przemówienie. Dużo nasłuchamy się w obecnych naszych ciałach ustawodawczych tego rodzaju przemówień. Brzmią one dość przyjemnie, mają jednak wszystkie ten jeden błąd, że **nie są absolutnie zgodne z rzeczywistością** — która jest **diamentralnie przeciwna** od tej, jaką **malują mówcy rządowi**. Tak też jest z ostatniem przemówieniem p. Premjera. Mówił bardzo **długo**, bo przeszło 2 **godziny**, omówił całokształt położenia naszego wewnętrznego i zewnętrznego. Mówił **o ciągłości rządów pomajowych**, że to już ich 10 lecie (ogół społeczeństwa czuje te rządy mocno w swych kościach — przyp. red.), mówił **o polityce zagraniczn**, którą naturalnie **aprobuje i pochwala** — mówił o **objawach poprawy**, które według p. Premjera już są „**wyraźnie widoczne**“, mówił na temat **etatyzmu i prywatnej** inicjatywy, o **ratowaniu** wsi, o **rozgrywkach** o władzę, a ostatecznie o **mniejszościach narodowych**, przyczem oświadczył, że „ani **pochodzenie** ani **wyznanie** ani **płeć** ani **narodowość“ nie** mogą być **powodem ograniczenia** uprawnień obywatelskich (**żydzi z tego będą zadowoleni — przyp. red.**) W stosunku do mniejszości narodowych widzi p. Premjer **zmianę w nastrojach** narodowych czynników **ukraińskich**, zaznaczając, że rząd **dołoży** wszelkich starań, by doprowadzić do **normalizacji** stosunków na tymże odcinku.

Od spraw narodowościowych przeszedł p. Premjer do **niesłychanego wprost** zestawienia **komunistów i narodowców na jednej liście**. A mianowicie oświadczył on: „Jesteśmy świadkami chęci wyzyskiwania ciężkiej sytuacji gospodarczej szerokich mas społeczeństwa przez **czynniki antypaństwowe, destrukcyjne, ślepo naśladujące wzory obce. Z jednej strony** działają tu eksponenci **3 ej międzynarodówki** przez wysuwanie demagogicznych i wywrotowych haseł socjalnych, z drugiej strony sytuację wyzyskują czynniki naszego rodzimego, lecz **ciasnego nacjonalizmu** przez nawoływanie do **czynnych wystąpień antysemickich** z pogwałceniem obowiązującego porządku prawnego i z **podważeniem** podstaw wewnętrznego ładu państwa. „**Jednych i drugich zwalczać będziemy z całą surowością prawa“. Tak więc p. Premjer postawił na jednej płaszczyźnie komunistów i narodowców.**

Warto sobie to dobrze zapamiętać!

Dyskusja.

Dyskusja nieco **ostudziła** ten różowy **nastrój** p. Premjera. Pos. gen. **Zeligowski** bowiem **nie podzielał optymizmu** p. Premjera, że wszystko idzie ku lepszemu. Zaznaczył on, iż z dyskusji budżetowej w komisji wiemy, jakto **wzrasta przestępczość**, jak **olbrzymie jest bezrobocie**, jak **nikły** jest **stan spożycia** na wsi, że zagraża zdrowiu ludności i t. d. Mówca widzi dwie Polski. **Jedna jest wielka, ale biedna, ta druga mała, ale bogata**. Polska może być i **duża i bogata i może wyżywić nie 33 milj.** ludności, a **13 milj., lecz jest ja gospodarka**, brak inteligencji i ceny robocze są za niskie. Ta nuta pesymizmu przebijała także z szeregu innych przemówień.

14.5 milj. bezproc. pożyczek dla żydów w Polsce.

Wiadomości statystyczne podają b. ciekawe wiadomości o bezprocentowych kredytach, z których korzystają żydzi. Suma udzielonych przez kasy bezprocentowych pożyczek dla żydów wynosi **14.5 milj. zł**. Jestto cyfra — jak na nasze stosunki — **olbrzymia**. Pożyczki przyznano 153 tys. żydom. A mimo to żydzi obłudnie lamentują nad **rzekomą nędzą** w Polsce.

Rząd Sarrauta pcha Francję w odmęt walki bratobójczej.

Manifestacja lewicy w Paryżu. — Wzięło w nich udział około 100 tys. osób.

Paryż. Niedzielna manifestacja lewicowego Frontu Ludowego w stolicy miała przebieg naogół spokojny.

Demonstracja rozpoczęła się około godziny 14 tej przez napływ poszczególnych pochodów, które gromadziły się w 10 ciu punktach miasta. Około godz. 14,30 wyruszył pochód, na którego czele maszerowały oddziały dzieci, młodzieży i kobiet, za niemi postępowały organizacje b. kombatantów, grupy demonstrantów z poszczególnych przedmieść Paryża, wreszcie liczne związki zawodowe.

Policja dokonała tylko 17 aresztowań, przyczem jedynie 3 osoby zatrzymano w areszcie. Jak oblicza policja, w manifestacji wzięło udział około 100 tys. osób.

Paryska prasa prawicowa jest oczywiście manifestacją niedzielną silnie rozgoryczona, chociażby z tego względu, że odbyła się ona bez uzyskania zezwolenia policyjnego. Rządowi Sarrauta zarzuca się, że stoi pod zupełnym wpływem rewolucyjnego Frontu Ludowego, którego jest bezwolnym sługą. „Echo de Paris“ pisze m. in., że rząd sam jest odpowiedzialny za to, iż Paryż musiał wczoraj godzinami patrzeć na czerwone sztandary i wysłuchiwać międzynarodówki. Poza stolicą na prowincji doszło również do licznych demonstracyj i starć.

Francja w pętach żydowsko-masońskich.

Za każdą kroplę krwi Bluma Francja płacić musi krwią Francuzów.

Prawicowy dziennik „Liberte“ ironicznie zaznacza, że krew pobitego w czasie napadu dr. Golse prawicowca — nie ma widocznie dla rządu francuskiego tej samej wartości, co krew **żyda** Leona Bluma, gdyż 12 sędziów i armja policjantów poszukuje sprawców napadu na deputowanego Bluma, a nikt nie zajmuje się napadem na dr. Golsa.

Zwycięstwo lewicy w Hiszpanji.

Ostatnio odbyły się wybory w Hiszpanji. Jeszcze ostateczny ich wynik nie jest dokładnie znany, ale to pewna, że lista zjednoczonej lewicy uzyska w nowej izbie absolutną większość. Ulicami Madrytu przeciągają pochody demonstrantów którzy domagają się objęcia władzy przez socjalistów oraz ogłoszenia ogólnej amnestji dla przestępców politycznych.

W Madrycie ogłoszony został stan oblężenia i to na skutek rozruchów, do jakich doszło na ulicach miasta. Stan oblężenia został rozszerzony na cały kraj.

Uroczyste zamknięcie IV Olimpjady zimowej.

Garmisch—Partenkirchen 16. 2. Dziś odbyło się tu uroczyście zamknięcie IV. Olimpjady zimowej

Z wybitniejszych osobistości obecni byli kanclerz Hitler, gen. v. Blomberg, minister Goebbels, premjer Goering.

Po zakończeniu konkursu skoków i zawodów hokejowych orkiestra odegrała marsz, poczem przed trybuną honorową ustawili się półkołem zwycięzcy wszystkich konkurencyj olimpijskich. Z obu stron zawodników ustawiono sztandary wszystkich narodów, biorących udział w igrzyskach.

Po ustawieniu się zawodników zwycięzczyni olimpjady Christl Cranz, Kaete Grasegger i Laila Schou-Nils jako pierwsze wstąpiły na podjum, gdzie wręczono im medale olimpijskie. Podczas tej uroczystości na maszt zwycięzców wciągnięto sztandary Niemiec i Norwegji. W czasie wręczenia medali baterja armat oddała salwy honorowe, równocześnie orkiestra odegrała hymny narodowe.

W podobny sposób wręczono medale innym zwycięzcom, przyczem bardzo burzliwą owacją witano Ivara Ballangruda, Norwega, zdobywcę trzech medali olimpijskich.

Po różnych końcowych uroczystościach hrabia Baillet-Latour ogłosił zamknięcie olimpjady zimowej.

Ostatnim aktem zamknięcia olimpjady było zdjęcie sztandaru olimpijskiego z głównego masztu.

Tytuł mistrza olimpijskiego otrzymała Anglja. Kolejność grupy finałowej jest następująca: 1. Anglja, 2. Kanada, 3. Ameryka 4. Czechosłowacja.

W konkursie skoków Polacy zdołali uzyskać 5 te miejsce (St. Marusarz). Pierwsze miejsce zajął Birger Ruud (Norwegja).

W narciarskim biegu maratońskim Szwedzi zdobyli pierwsze 4 miejsca.

W jeździe figurowej pań pierwsze miejsce zdobyła Sonia Hejne (Norwegja).

Wznowiony żydowski „Głos Poznański“.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, tygodnik „Pojzner Sztyme“ („Głos Poznański“) przestał wychodzić po wydaniu pięciu numerów. Obecnie wskrzeszono żydowski „Głos Poznański“ wyłącznie w języku polskim, odkładając dodawanie tekstu żydowskiego do lepszych czasów.

Połowa nowego numeru „Głosu Poznańskiego“ jest zapełniona oczywiście wojowaniem z „endecją“.

Jako wydawca i redaktor figuruje E. J. Mamelok w Poznaniu. Drugi żyd D. Wajcman został w wydawnictwie zlikwidowany (jak zwykle, żydzi zaczęli od kłótni). Redakcja i administracja mieści się obecnie w domu przy ul. Wrocławskiej 33 34 m. 4 (tel. 16 84). Przeto placówka bojowego żydostwa wtargnęła już na ulicę Wrocławską.

Tygodnik drukuje się w Kaliszu, w drukarni żydowskiej „Rekord“.

Z ogłoszeń organu żydowskiego wynika, że żydowskie „bale reprezentacyjne“ (15 bm.) itp. zabawy żydowskie odbywają się w salach nowo otworzonego lokalu „Lunch“ przy ul. Wronieckiej 4 na pierwszem piętrze. Zaproszenia imienne wydaje Rozenrot, firma żydowska „Renowa“ przy Kramarskiej nar. Wronieckiej.

Żydzi urządzają w Poznaniu na dobre swój świat żydowski. Są, niestety, Polacy, którzy żydom ich napór na ziemie nasze zachodnie ułatwiają.



Nowe traktory, przeznaczone do transportu dział w armji belgijskiej.

Protest ambasadora polskiego w Berlinie.

Prasa francuska — jak stwierdza „Kurjer Warszawski“ — ogłasza, co następuje:

„**Ambasador polski w Berlinie, p. Lipski**, udał się do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, ażeby założyć protest przeciwko mowie, wygłoszonej 28 stycznia w Bytomiu, na Górnym Śląsku, przez dr. **Schachta**, ministra gospodarczego Rzeszy.“

Dziwna tylko rzecz, że o wystąpieniu ambasadora Lipskiego milczy tak prasa niemiecka jak i polska prasa sanacyjna.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Zwycięska bitwa pod Enderta.

Włosi rozbili armję abisyńską w prowincji Tembien.

Rzym. Ostatni włoski biuletyn wojenny donosi, że marsz. Badoglio odniósł wielkie zwycięstwo po gwałtownych walkach w rejonie Aradam na południe od Makalle. Z wojsk rasa Mulugheta, których liczebność była oceniana na 80 tys. — 30 tys. ludzi znajduje się w rozsypce. Góra Aradam została zdobyta. Miejscowości Szelikat, Antalo-Belsat oraz Adima—Icia zostały zajęte, podobnie jak całe płaskowzgórze Afgol. Straty abisyńskie są olbrzymie 20 tys. ludzi straciło zdolność do walki. Straty włoskie wynosić mają około 400 zabitych i 500 rannych. Wojska rasów Kassy i Sejuma, skoncentrowane w obszarze Tembien, są zagrożone przez odcięcie.

Abisyńczycy w liczbie 30 tys., niemal samych żołnierzy regularnych, stawiali zaciekły opór, mimo to jednak zostali zupełnie rozbici. Ras Mulugheta z 9 tys. nierozbitków opuścił pole bitwy w nocy z 14 na 15 lutego. Ufortyfikowany obszar Aradam długości 8 i głębokości 3 km został zdobyty przez Włochów.

Skutki zwycięstwa.

Zwycięstwo włoskie wykreśliło ze składu wojsk Negusa jedną armję, która jest prawie całkowicie zniesiona. Włosi zajęli ufortyfikowany rejon Amba Aradan, dominujący nad komunikacjami z Dessie do Tembien, a temsamem weszli na tyły armij abisyńskich, działających w rejonie Tembien.

Jak donoszą ostatnie meldunki, ras Seyum i ras Kassa na wiadomość o klęsce na południe od Makalle zarządzili pospieszny odwrót z rejonu Tembien, gdzie pozostawiają tylko drobne oddziały partyzanckie.

W wyniku zwycięskiej bitwy Włosi opanują wreszcie niebezpieczny rejon Tembien, który wisiał nad ich komunikacjami i paraliżował wszelką akcję w głąb Abisynji.

2 Polaków w niewoli.

Agencja Stefani donosi z Makalle, że wśród jeńców, wziętych w czasie walk o górę Amba Aradan, znajduje się dwuch Europejczyków: 1 lekarz i 1 dziennikarz. Oświadczyli oni, że są narodowości polskiej. Będą oni odesłani do Włoch. We Warszawie rozeszły się pogłoski, że wziętym do niewoli lekarzem jest osławiony dr. żyd Zmigrad.



Przez kanał Sueski — według oficjalnych obliczeń — przepłynęło dotąd z Afryki wschodniej do Włoch przeszło 30 tys. rannych i chorych żołnierzy. — Ilustracja przedstawia wyładowanie rannych w porcie Neapolu. Na rannych czekają na molo w długi rząd ustawione karetki sanitarne.

Od Redakcji.

Arcyważne i brzemienne w następstwa przeżywamy chwile w dobie obecnej. Na dalekim Wschodzie płonie żagiew wojny. Lada dzień, a straszna furja wojenna ogarnie cały Wschód. W Afryce leje się obficie krew i toczą się zawzięte walki. Europę wstrząsają różnorodne niepokojące zjawiska. Hiszpanji zagraża rewolucja, Francję całą ogarniają silne wewnętrzne fermenty. Ponad wszystkiem góruje obawa o pokój, tak silnie zagrożony ze strony od stóp do głowy uzbrojonych hitlerowskich Niemiec.

Kraj nasz, targany zgubnym kryzysem, na gwałt szuka drogi wyjścia z niemożliwej sytuacji. W tak **przełomowych chwilach nie wolno iść przez życie z zawiązanemi oczyma. Przeto zamów**

„D r w ę c ę“

na przyszły miesiąc, byś dokładnie **wiedział**, co się wszystko w **świecie i naszym kraju dzieje** — i jak Tobie **postępować.**

„D R W Ę C Ę“ już można zamówić!

Nowością, którąśmy z początkiem tego miesiąca zaprowadzili, to sensacyjna **powieść**, którą dołączamy we formie książkowej do każdego sobotniego numeru. Każdy nowoprzybyły abonent może jeszcze początek tej powieści otrzymać za darmo.

A więc nie zwlekać!

Zmienić starostów na Pomorzu.

Sanacyjny „Czas", który od pewnego czasu zdobywa się na odwagę krytykowania działań sanacyjnych, zwrócił uwagę na działalność starostów na Pomorzu i to w związku ze sprawą b. starosty działdowskiego Twardowskiego i b. lubawskiego Bederskiego.

W „Czasie" czytamy:

...„ uważamy, że obecnie, kiedy z kolei na pierwszy plan wysunęły się zagadnienia gospodarcze, trzebaby zwrócić szczególną uwagę tym razem na uzdolnienia gospodarcze starostów (nie zapominając oczywiście o kwalifikacjach politycznych), przedewszystkiem zaś wymienić tych starostów, którzy jako gospodarze zawiedli. Selekcji tej zaś dokonać nie będzie trudno, trzeba poprostu kazać im zdać liczbę z włodarstwa swego, t. j. czy osiągnęli wyniki odpowiednie do środków, któremi dysponowali i czy mają wyczucie gospodarcze.

Z uwagi na znaczne fundusze, któremi dysponują samorządy, staranne wykonywanie selekcji przyniosłoby poważne korzyści gospodarcze, przyczyniając się do bardziej racjonalnego zużycia tych środków, a tem samem do stworzenia lepszych warunków do ożywienia życia gospodarczego, n. p. przez budowę lub poprawę stanu dróg, pracę nad podniesieniem rolnictwa it.p. Nie trzeba także chyba dodawać, że jest to sprawa bardzo pilna".

Słusznie, jest to sprawa bardzo pilna, by na miejsce agitatorów partyjnych, którzy dla robienia polityki rujnują całe życie gospodarcze w powiecie, przyszli ludzie zrównoważeni, reprezentujący państwo, a nie partję sanacyjną.

Czy dyrektorzy koncernów zarabiają po 1.200.000 zł rocznie?

W zamieszczonej na łamach „Gazety Poskiej" koresoondencji z Katowic czytamy:

„Równolegle do spadku utargu kopalni do 11 zł 67 gr za tonnę zyski koncernów sprzedaży węgla są poważne. Członkowie władz tych koncernów mogą zgłaszać do opodatkowania własne osobiste dochody z koncernów, sięgające do 60 tys., a nawet 100.000 zł miesięcznie czyli 700 tys. do 1.3000.000 zł rocznie.

Opinja narodowa musi się nareszcie zdobyć na głośny głos protestu i potępienia praktyk wielkich koncernów finansowych. Solidaryzm narodowy winien przenikać także do kieszeni dyrektorów koncernów przemysłowych. Ktoś musi być odpowiedzialny za taką gospodarkę, która toleruje taki podział zysków... Ale podobno koncerny węglowe obciążone są przez tę politykę świadczeniami na różne cele, t. zw. — społeczne it.p.

To już wyraźna prowokacja ze strony przemysłowców.

Sosnowiec. W sobotę zawodowe związki Z.Z.Z., Z.Z.P. i C.Z.G. otrzymały od przemysłowców górnośląskich zrzeszonych wypowiedzenie dotychczasowych warunków płac dla całego górnictwa w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem i to już od 1 marca. Wypowiedzenie to wywołało wstrząsające wrażenie wśród robotników. W sobotę również Tow. Saturn wymówiło pracę całej załodze w liczbie 120 robotników. Równocześnie wymówiono pracę 150 ludziom na kop. Jowisz we Wojkowicach. Baronowie węglowi widocznie obniżką płac robotniczych chcą pokryć ostatnią obniżkę cen węgla. I zamiast obniżyć swoje krezusowe dochody, chcą sobie powetować na biednych robotnikach. To już wyraźna prowokacja z ich strony.

Brawo Włocławek!

Rada Miejska uchwaliła zniesienie uboju rytualnego.

Warszawa. Rada Miejska we Włocławku zajmowała się sprawą uboju rytualnego. Z wnioskiem o zniesienie tego uboju wystąpił sam Magistrat. Rada Miejska przyjęła go wszystkiemi głosami polskiemi, tak prorządowemi, jak i opozycyjnemi. Protestowali z wielkiem oburzeniem radni żydowscy, którzy nawet powiedzieli, że dzisiejszy Sejm jest antyżydowski. Uchwalony wniosek wysłano do władz państwowych, ponieważ Rada Miejska nie jest uprawniona do przeprowadzania podobnych uchwał.

Naczelny organ Stron. Narodowego „Dziennik Narodowy" wyraża swą radość z powodu tej solidarnej uchwały wszystkich Polaków bez różnicy przekonań i pisze:

„W ten sposób polska Rada Miejska w Włocławku po raz pierwszy w swych dziejach stała się prawdziwym wyrazem żądań i woli całego naszego społeczeństwa".

Ulica rabina Majzelsa we Warszawie.

Pochodząca z nominacji tymczasowa rada miejska stolicy uchwaliła przemianować ulicę Kupiecką na ulicę **rabina Majzelsa.**. Między radnymi znalazł się tylko jeden, p. Krauze, który zdobył się na głosowanie przeciw tej uchwale. Za to go prasa niemiecka zawzięcie atakuje. Podobno rabin ten w powstaniu styczniowem miał się zasłużyć sprawie polskiej tem, że wzbraniał się rzucić klątwę na powstańców żydowskich. Mniejsza o to, czy się zasłużył czy nie, ale za skandal uważać musimy nazwanie ulicy w stolicy Polski imieniem **rabina żydowskiego.**

„Strzępy Meldunków" znikły.

Jak już krótko zaznaczyliśmy, książka gen. Składkowskiego p. t. „Strzępy meldunków", która nabrała ogromnego rozgłosu nietylko w kraju, ale i zagranicą, znikła z witryn księgarń w Warszawie i nigdzie jej już dostać niemożna. Została nagle wykupiona. Pogłoski, jakoby uległa konfiskacie, nie polegają na prawdzie.

Taksamo wykupiono książkę tę w innych miastach. W Poznaniu ani Toruniu żadna z księgarń już jej nie posiada. Pytać by można, cóż takiego te strzępy zawierały, że tak pośpiesznie ją wycofano?

Gen. Składkowski, zaznacza w krótkiej przedmowie, że jeszcze nie wszystko, co słyszał, mógł ujawnić.

54

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

— Doktora! doktora! — wołała Gitta. — Czy nikt jeszcze po doktora nie jechał?

— Ja pojadę, — odezwał się lord Buttler, na którego nikt nie zwracał uwagi. — Mój koń osiodłany — za pół godziny będzie tu lekarz!

Gitta pochyliła się nad zemdlonym. Mister Horacy usunął się z głębokim ukłonem i stanął pokornie przy drzwiach. Pokój napełnił się teraz ludźmi z zadziwiającą szybkością. Wszyscy pragnęli ratować zemdlonego. Przytomność nie wracała.

Major tymczasem, ujrzawszy stojącego przy drzwiach Horacego, zrozumiał wszystko i skinął na niego.

— Chodź mój przyjacielu, — rzekł łagodnie, — teraz my się rozmówimy.

I wyprowadził go do ogrodu.

ROZDZIAŁ 18.

Mister Horacy Douglas nie był bohaterem. Tajemnica, którą znał, dosyć mu już na sercu ciążyła, a niespodziewanie prędkie zjawienie się Pelliera i skutki, jaki rozmowa jego z lordem na tymże wywarła, przeraziły go tak, że sam był bliskim zemdlenia.

— Rozmówimy się, — powiedział major.

— Przepraszam pana, — wyjąknął Horacy, — ja — ja muszę wrócić po kapelusz.

— Możesz pan iść raz bez kapelusza, — oświadczył major stanowczo.

Gdy oddalili się od zamku tak, że nikt ich dosłyszeć nie mógł, zaczął major groźnie:

— Zdaje mi się, że pan zawsze jeszcze jesteś przekonanym o winie lorda Mortona!

— Tak! Wierzę, że Pellier ma słuszność!

— Ale postępowanie pana jest co najmniej niegodziwe! Przybyłeś tu w zamiarze wyzyskania człowieka, cieszącego się ogólnym szacunkiem i zajmującego wysokie stanowisko. Oskarżyłeś go o popełnienie zbrodni. Czy wiesz pan, że prawo angielskie karze surowo wyzyskiwaczy? Czy nie uczyniłeś się wspólnikiem zbrodniarza?

— Nie, nie — mylisz się pan... — zawołał Horacy żywo, — ja w tym zamiarze nie przybyłem tutaj! On sam ofiarował mi pieniądze, ale nie przyjąłem ani grosza! Chociażbym miał umrzeć z głodu! Ja teraz skończyłem z tą sprawą, — Ostrzegłem lorda i nie myślę się nim dalej zajmować. A jeżeli jestem winny, to pan też jesteś winny, bo wiesz to samo, co i ja. Mogłeś pan także donieść o wszystkiem prokuratorowi, — dokończył śmielej.

— Ani mi się śni! — zawołał major. — Powiedziałem już raz, że nie wtrącam się w cudze sprawy.

Widział on miłość Gitty i Ryszarda i żałował ich szczerze. Ryszard nie mógł się, według jego zdania, żenić z bratanką i wychowanką mordercy, lecz nie wiedział, jak temu zapobiec.

— Muszę sobie jednak rozważyć, — rzekł teraz do Horacego, — jak mi dalej postępować wypada. Czy się lord Morton zmienił od owego czasu?

— O, bardzo. A Pellier obecnie znów coś ma na sumieniu. Zakazuje wymieniać swego nazwiska. Zły to znak! Myślę, że policja go poszukuje i cieszyłbym się szczerze, gdyby go znalazła! (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 19 lutego 1936 r.

Kalendarzyk. 19 lutego, środa, Konrada W., Manswerta,
20 lutego, czwartek, Leona i Eucherjusza B. b.
Wschód słońca g. 6 — 42 m. Zachód słońca g. 16 — 57 m.
Wschód księżyca g. 5 — 44 m. Zachód księżyca g. 14 — 29 m.

Z miasta i powiatu.

Komunikat Urzędu Skarbowego.

Urząd Skarbowy zawiadamia, że od 1. stycznia 1936 r. weszła w życie nowa niżej podana skala podatku dochodowego od uposażeń: emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Skala

L. p.	Wysokość wypłaconego wynagrodz. obliczone w stosunku rocznym w zł		Stopa procentowa podatku
	ponad	do	
1	1 500	1 600	1
2	1 600	1 700	1,2
3	1.700	1 800	1,4
4	1.800	1.900	1.6
5	1.900	2.000	1.8

i t. d.

Opodatkowaniu wg. tej skali podlegają wszelkiego rodzaju wynagrodzenia, wypłacane zarówno w pieniądzach, jak i naturze, o ile obliczone w stosunku rocznym przekraczają **1 500 zł., a nie, jak dotychczas, 2,500 zł.**

Obowiązek potrącenia I opłacenia podatku do Kasy Urzędu Skarbowego ciąży na pracodawcy. Przy wpłacie podatku należy przedłożyć wykaz potrąceń na druku, który wydaje Urząd Skarbowy. Podatek winien być wpłacony w terminie do dni 7 po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiła wypłata wynagrodzenia.

Wartość pieniężna dochodów w naturze oblicza się podług ceny w dniu 1. stycznia roku podatkowego. Tabelę wartości pieniężnych dochodów w naturze można otrzymać w Urzędzie Skarbowym, przyczem zaznacza się, że do obliczenia wartości tych dochodów — miarodajne są jedynie ceny, zawarte w tej tabeli.

Nowemiasto, dnia 12. lutego 1936 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
(—) Szczepański.

Za inspektorem Kempfem i dr. Jedlewski odchodzi.

Nowemiasto. Z dniem 15 lutego lekarz powiatowy dr Jedlewski przeniesiony został do Urzędu Wojewódzkiego w w Toruniu. Zastępować go będzie aż do ustanowienia następcy lekarz powiatowy z Brodnicy dr. Kamiński. Dr. Jedlewski stał się wielce głośnym na naszym terenie. Całe jego nieszczęście to przewrotny system, który, jemu młodemu lekarzowi, który miał wszelkie powody ku temu, by poświęcić się całkowicie swemu zawodowi, w którym był dopiero początkującym, kazał robić „wielką politykę" w powiecie. Polityka, pochodząca od człowieka, tak mało z nią obytego, oczywiście sprawie narodowej najmniejszej nie mogła przynieść szkody, dowodem czego choćby znaczna przewaga narodowców we wszystkich prawie ciałach samorządowych powiatu i silnie pulsujące życie narodowe w naszym powiecie, ale jemu samemu zaszkodziła bardzo. Doświadczenia, tu poczynione mogą atoli dr Jedlewskiemu wyjść na pożytek w dalszem jego życiu, jeżeli będzie umiał z nich wyciągnąć należytą dla siebie naukę. Przeniesienie dr. Jedlewskiego jest drugiem znamiennem przeniesieniem w naszym powiecie. Pierwszym, który poszedł, był inspektor szkolny Kempf. Po jego przybyciu do naszego powiatu z powodu rozmaitych nieznanych nam tu dotąd w szkolnictwie naszem przejawów i praktyk, jak usiłowane rugi pochwalania P. Boga w szkole itp. nastąpiła z naszej strony silna przeciw temu reakcja, której wynikiem były liczne procesy i dotkliwe wyroki. W zamian za to atoli doczekaliśmy się później zmiany w postępowaniu p. Inspektora, tak iż następnie nie mieliśmy już powodów do żalów i zastrzeżeń pod tym względem. Chyba za zbędne uważać musimy tłumaczenie z naszej strony, że wystąpienia nasze przeciw komukolwiekbądź nie są dyktowane jakąś osobistą animozją, a jedynie i wyłącznie względami **na dobro sprawy.** To też największą sprawia nam przyjemność, gdy możemy odłożyć pióro polemiki na bok i żyć w zgodzie, jako że wogóle celem każdej uczciwej walki **nie** może **być walka, a spokój.**

Walne Zebranie Chóru Kościelnego.

Nowemiasto. Dnia 14 II. br. o godz. 20-tej odbyło się w salce parafjalnej walne zebranie chóru kościelnego. Zebranie zagaił prezes p. Jabłoński W. hasłem „Cześć pieśni" i katolickiem pozdrowieniem przy udziale 38 członków, podając porządek obrad. Sekretarz p. J. Jankowski odczytał protokóły z ostatniego walnego i miesięcznego zebrania oraz Gwiazdki, które bez zmiany przyjęto. Po wyborze prezydjum p. F Piaseckiego jako marszałka, p. Jankowskiego jako sekretarza zarząd przystąpił do złożenia sprawozdania z rocznej swej działalności. P. Prezes podał, że chór kościelny brał udział w zjeździe chórów kościelnych w Polskiem Brzoziu, urządził swą doroczną „Gwiazdkę" w styczniu br Ze sprawozdania dyrygenta, p. Smukały, wynika, że lekcyj odbyło się 71, jak również chór brał udział w wielu akademjach i ślubach swych członków. Ze sprawozdania sekretarza, p. J. Jankowskiego, wynika, że w roku ub. odbyło się 1 walne zebranie, 2 plenarne i 1 zarządu. Korespondencyj wysłano 12 Skarbniczka p. St. Zielińska podała stan kasy; Przychód wykazuje 38 40 zł, a rozchód 27,90 zł. Pozostaje saldo na rok 1936 10,50 zł. Za bibljotekarza zdał obszerne sprawozdanie dyrygent Komisja Rewizyjna w osobach pp R. Zuralskiego i F. Piaseckiego zdała sprawozdanie z rewizji ksiąg i stawiła wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, co też jednogłośnie uchwalono. Po kilkuminutowej przerwie nastąpił wybór nowego Zarządu, w skład którego weszli: p. W. Jabłoński prezes, p. Roman Zuralski wiceprezes, p. Smukała dyrygent, p. J. Jankowski sekretarz, p. Fr. Kowalski zastępca sekretarza, p E. Borkowska skarbniczka, p. Krauzówna bibljotekarka. Do komisji rewizyjnej weszli następujący pp.: Orzechowski, Rekowski, Olszewski. W wolnych wnioskach uchwalono urządzić skromny wieczorek dla członków ze wspólną kawką. Po omówieniu ważniejszych spraw lokalnych i odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy" p. Prezes solwował walne zebranie pozdrowieniem katolickiem o godz. 21,30.

„Fortele Michasia".

Nowemiasto. Pod takim tytułem odegra tut. KSM. m. 3 aktową komedję z czasów kościuszkowskich.

Kto chce drobną kwotą wesprzeć nasze K. S. M. m, które ze swemi przedstawieniami na ogół cieszy się dobrem powodzeniem — niechaj i tym razem na powyższą komedję pospieszy, wzamian zato nasi młodzi aktorzy rozweselą go, a zarazem swojem przybyciem doda otuchy naszej młodzieży do dalszej pracy.

Chcesz osłodzić pracę młodzieży — przyjdź w niedzielę, dnia 23 lutego o godz. 7,30 wiecz. do Hotelu Centralnego na „Fortele Michasia". Ceny biletów bardzo niskie.

Jeden z wielu.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 1,10—1,30, mdl. jajj1,—1,20, kurę 1,60—2 zł. Na targowisku za parkę prosiąt płacono 25—30, bekony 34—35, a tłuste świnie 37—38 zł. za ctr. Na obu targach mały dowóz, przezto i obroty słabe.

Wielki pożar.

Kurzętnik. W poniedziałek, 17 bm., o godz. 19.15 powstał pożar w rogu stodoły p. Zygmunta Niewlińskiego i Kruszewskiego Józefa i przeniósł się na dalsze zabudowania. I tak spaliły się stodoły i szopy pp. Józefa Gryzy, Raczyńskich Pawła i Józefa, Zygmunta Niewlińskiego, a Kruszewskiemu Józefowi tylko stodoła. W ogniu zginęło kilkanaście świń tucznych, drób oraz większe zapasy zboża i maszyny rolnicze, jak młockarnie, sieczkarki i wialnie Poszkodowani byli częściowo ubezpieczeni. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Policja nowomiejska prowadzi usilne dochodzenia.

Uroczystość agregacyjna Konferencji Św. Wincentego a Paulo.

Lubawa. W niedzielę, dnia 9 lutego, tutejsza Konferencja Św. Wincentego a Paulo obchodziła piękną uroczystość z okazji swej agregacji. Po wykazaniu żywej działalności oraz coraz większego rozwoju nasza uboga, bo dopiero w r. 1931 założona Konferencja została przez Radę Generalną w Paryżu agregowana, to jest włączona do wielkiego, cały świat obejmującego towarzystwa Św. Wincentego a Paulo. Wszyscy członkowie czynni oraz niektórzy członkowie wspierający przystąpili wspólnie do Komunji św. w niedzielę na pierwszej Mszy świętej. Po południu odbyło się w sali parafjalnej uroczyste zebranie członków czynnych oraz wspierających Zebranie zagaił krótką modlitwą prezes Konferencji p. Franciszek Licznerski, poczem sekretarz, p. Potrykus odczytał stosowną czytankę z pism ks. Piotra Skargi. Nastąpiło wręczenie dyplomu agregacyjnego. W imieniu Rady Centralnej Konferencyj Św. Wincentego a Paulo na diecezję chełmińską i jako delegat tejże Rady wręczył p. dyr Kijora dyplom agregacyjny prezesowi p. Licznerskiemu. Poprzednio p. dyr. Kijora wygłosił stosowną przemowę, w której wskazał na świetlaną postać wielkiego samarytanina i prawdziwego dobroczyńcy ludzkości, św. Wincentego oraz jego pojętnego ucznia Fryderyka Ozanama, który, w późniejszym żyjąc czasie, w założone przez siebie organizacje charytatywne tchnął prawdziwego ducha Św. Wincentego a Paulo. Wspomniał też mówca, że agregacja nakłada na członków obowiązek jeszcze gorliwszej pracy charytatywnej i większej ofiarności, a zakończył swe przemówienie życzeniem, ażeby od tej chwili praca Konferencji większy jeszcze, niż dotąd wzięła rozmach, by konferencja w obecnych trudnych czasach nieść mogła pomoc jaknajwiększej liczbie potrzebujących i biednych. Za przemowę oraz za starania około uzyskania agregacji podziękował p. dyr. Kijorze p. prezes Licznerski.

Następnie przemawiał Przewielebny Ks. Prałat Kasyna. Czcigodny Mówca przedstawił w serdecznych słowach obowiązki i przywileje członków czynnych i wspierających Konferencji, poczem wygłosił piękną naukę o odpustach, przez Stolicę Św. hojnie udzielonych członkom, a nawet ich rodzinom i zachęcał wszystkich do częstego korzystania z tych łask

Nastąpiło sprawozdanie sekretarza, p. Potrykusa, z czynności Konferencji w ostatnim kwartale. Ze starannie opracowanego sprawozdania wynikało, że rozwój organizacji jest coraz większy. To też i pomocy udziela Konferencja coraz liczniejszym rodzinom. Obecnie Konferencja ma w stałej opiece 40 rodzin, składających się z 78 osób dorosłych i 104 małoletnich dzieci, razem 182 osób Tygodniowo wydaje się 1,30 ctn. mąki, 35 funtów kaszy i 182 ltr. pełnego mleka. Od dnia 1 lipca 19 5—1 lutego 1936 r. wydano 31 ctr. mąki, 7,5 ctr. kaszy i 4768 ltr. mleka. Oprócz tego wydano na Boże Narodzenie pół ctr. słoniny, 20 ctr. węgla i 2,5 ctr mąki pszennej. Tej pomocy udzielać może konferencja ubogim dzięki ofiarnemu poparciu swych poczynań przez społeczeństwo miasta Lubawy i okolicy. Liczni panowie rolnicy składają dary w naturze, które wydziela się ubogim. Stale też wzrasta liczba członków wspierających, którzy datkami swemi zasilają kasę Konferencji. Wszystkim ofiarodawcom niechaj Bóg stokrotnie wynagrodzi!

Po sprawozdaniu sekretarza przystąpiono do wydzielania bonów dla ubogich poszczególnym opiekunom rodzin, którzy bony te osobiście ubogim zanoszą, poczem modlitwą zakończono uroczyste to zebranie.

Zakończenie kursu kroju.

Lubawa. Kurs kroju, przeprowadzony przez instruktorkę związkową K. S M. p. Łońską, cieszył się w Lubawie nadzwyczaj wielkiem powodzeniem. Ogółem 73 kursistek brało w nim udział, w przeważnej liczbie druchny K. S M. oddziału lubawskiego. Kurs podzielono na dwa oddziały, dzienny i wieczorny W niedzielę, 10 lutego br, po uroczystych nieszporach zebrały się kursistki w lokalu p. Ignacego Zielińskiego na wspólną kawkę. Skromny wieczorek za szczycili swą obecnością przew. ks. prałat Kasyna, wiel księża Degner i Jankowski oraz wizytatorka K. S. M., p. Kasprzycka. W serdecznych słowach dziękował organizator kursu, W. ks. Degner, instruktorce p. Łońskiej za wytrwałą pracę. Następnie odebrały kursistki zaświadczenia z odbytego kursu, poczem p Łońska apelowała do kursistek, aby starały się zdobyte wiadomości w czyn wprowadzić. Wesołe urozmaicenia przyczyniły się do serdecznego nastroju. Wśród miłej zabawy spędzono kilka godzin. Jest ogólnem życzeniem, aby doskonale zorganizowany kurs kroju był początkiem do przeprowadzenia dalszych kursów z zakresu gospodarstwa domowego.

Para młodych sokoląt.

Ostaszewo. Żona długoletniego i wytrawnego prezesa tut. Sokoła p. Leona Kozickiego porodziła dwuch zdrowych i silnych chłopców, co wywołało w całem gnieździe tut. „Sokoła" wielką radość.

P. Leon Kozicki jest 4 tym z rzędu synem tut. zacnego obywatela, p. Leonarda Kozickiego, który miał, jak wiadomo, 7 synów z rzędu (bez córki), z których 6 jest przy życiu.

Szczęść Boże rodzinie Kozickich w przysparzaniu Ojczyźnie dzielnych obywateli, a małe sokolątka niech rosną prędko i zdrowo, aby mogły stanąć kiedyś na straży idei sokolej tak jak i ich ojciec.

Diamentowe wesele.

Mroczno. Bardzo rzadkiej uroczystości doczekali się państwo Szczepanostwo Witkowscy. A mianowicie obchodzić oni będą 22 bm. swe gody diamentowe. Na intencję Jubilatów odbędzie się w kościele parafj. uroczyste nabożeństwo. Sędziwym Jubilatom życzy i redakcja nasza, której nieodstępnymi są abonentami, jeszcze jak najdłuższych lat szczęśliwego pożycia.

Hallo — Hallo!

Byszwałd. Kto ma naprawdę chęć, aby mile spędzić wieczór, niech pospieszy w niedzielę 23 lutego o godz. 18.30 na salkę p. Mosalskiego, gdzie nasi sympatyczni druhowie odegrają przedstawienie p.t. „Jak kapral Szczapa dostał się do raju". Przy dźwiękach orkiestry, we wesołym nastroju, wśród monologów i niespodzianek zebrani na powyższej imprezie oderwani od pracy mile spędzą wieczór. A każdy odda wielką przysługę naszemu K. S. M.

Walne zebranie Kółka Roln. w Złotowie

odbyło się 25 I. rb. przy udziale 30 czł. i 5 gości. Zebranie zagaił prezes p. Brzozowski. Po odczytaniu protokółu z ub. w. zebrania i komunikatów prezes zdał sprawozdanie ze zjazdu prezesów. Przystąpiono do sprawozdania zarządu za r. 1935: brano udział 4 razy w zebraniach zarządów, 3 razy w jubileuszach. Ofiarowano 5 zł na misję. Zebrań odbyło się 12 mies. i 2 nadzw., zarządu 3 Na zebrania uczęszczało 75-80 proc. czł., kółko odwiedził w roku sprawozd. sekr. pow. p Kołodziejski 2 razy oraz 1 raz prezes pow. p. Serożyński Kółko obchodziło 25-lecie istnienia. Według sprawozdania skarbnika dochód wynosił 192,32 zł, rozchód 120,70 zł, pozostało 71,62 zł. Zarządowi udzielono absolutorjum i pełne uznanie za bezinteresowną pracę. Na życzenie obecnych pozostał nadal stary zarząd. Przystąpiło 3 nowych członków. Chorążym wybrano jednogłośnie p. Wal. Depczyńskiego. Zebranie zamknięto pochwaleniem P. Boga.

W hołdzie Ojcu św.

Łąkorz. Z okazji przypadającej 12 lutego rb. 14 rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. odbyła się w niedzielę 16 bm. po nabożeństwie uroczysta akademja ku czci Głowy Kościoła św. W zapełnionej sali p. Rotha zaagił akademję pozdrowieniem katolickiem ks. radca Dunajski, podkreślając równocześnie podniosłość rocznicy. Następnie odśpiewano wspólnie „Kto się w opiekę". Piękną deklamację okolicznościową wygłosiła prezeska K S M. ż., Suszyńska A. Chór mieszany pod batutą p. Kotłowskiego W. odśpiewał pieśń Nowowiejskiego, poczem p. Radacka wygłosiła okolicznościową deklamację. Prezes Akcji Katolickiej p Ferszke wygłosił odczyt, streszczając życie Ojca św., jego działalność w 14-stu latach panowania nad światem katolickim. Przy końcu odczytu wzniósł p. Ferszke trzykrotny okrzyk na cześć Ojca św. Śpiew chóru mieszanego i wspólny śpiew „Ciebie Boże chwalimy" zakończył tę uroczystą chwilę na cześć Ojca całego świata katolickiego.

Obecny.

Z Pomorza

Nieszczęśliwy wypadek.

Lidzbark. Dn 11 bm. po poł. w lesie nadl. Nowydwór przy zwożeniu kłód na skutek poślizgnięcia się i upadku dostał się 22 let. Ryszard Senkbeil z Jamielnika pod tylne koło naładowanego wozu tak nieszczęśliwie, że koło przeszło przez nogę wyżej kolana. Doraźnej pomocy udzielił nieszczęśliwemu p. dr. Sztubba, poczem przewieziono go do szpitala do Działdowa.

Jakie losy czekają mieszkańców pow. działdowskiego?

Działdowo. Od rozpoczęcia się zimy społeczeństwo żyje pod wrażeniem **likwidacji powiatu działdowskiego** i przyłączenia go do pow. **mławskiego**, co miała nastąpić z powodu poważnego zadłużenia, którego **sprawcą** był b. starosta Twardowski. Najpierw **Rada Miejska zaprotestowała** przeciwko zamiarowi likwidacji pow. i wysłała delegację do miarodajnych czynników, które w obszernym memorjale miała wykazać **szkody,** jakieby w razie likwidacji pow. wynikły dla interesów gosp., politycznych i narodowych ludności. Delegacja wróciła, lecz społeczeństwo zawsze jeszcze **oczekuje oficjalnego sprawozdania** z wyniku pertraktacyj I słusznie! boć wyjazd delegacji był chyba opłacony z pieniędzy publicznych. Jeśli społeczeństwo ma polegać na krążących pogłoskach, to wnioskować należy, że **misja** tej delegacji **nie przyniosła** wyników pozytywnych Po jej bowiem powrocie **krążyły** wersje, że udało się jej uzyskać przyrzeczenie, iż powiat **zlikwidowany nie będzie** — lecz nawet zostanie **powiększony** przez włączenie kilku **miejsc. pow. mławskiego**. Według innej natomiast wersji pow. ma być **zlikwidowany** i przyłączony do **Mławy** z tem, że siedzibą mławskiego starostwa ma być **Działdowo.** Ostatnio rozeszła się nawet pogłoska, według której **powiat nasz nie będzie zlikwidowany,** lecz zostanie **wyłączony** z woj. **pomorskiego** i przyłączony do woj. **warszawskiego.** Z pośród wszystkich wersyj ostatnia ma najwięcej szans sprawdzenia się, gdyż sprawa przyłączenia pow do woj. warszawskiego nie jest nową i pokutuje oddawna. Wobec tych różnych i sprzecznych wiadomości odnosimy się do miarodajnych czynników z prośbą o publ. wyjaśnienie, jakie losy czekają nasz pow. i jego mieszkańców?

Ku czci Ojca św.

Iłowo. Dnia 16 bm odbyło się za staraniem miejsc. zarządu Parafj. Akcji Katol. uroczystość ku uczczeniu 14-tej rocznicy Ojca św. Piusa XI.

Na godz 10 podążyły wszystkie organizacje ze swemi sztandarami do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Kazanie uroczystościowe wygłosił ks. prob Jeka na temat „Pokoj myślą przewodnią Piusa XI" Wieczorem o godz 18 30 odbyła się akademja w salce parafjalnej, którą zagaił prezes paraf. Akcji Katolickiej, p Łączewski, słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", witając miejsc. ks. prob. Jekę, ks. prob. Dembskiego z Białut, ks. pref. Sujkowskiego z Mławy.

Następnie wygłosili druhowie i druchny z KSM. piękne wiersze. Tow. śpiewu „Echo" wykonało na chór mieszany piękne pienia chóralne, co w dużym stopniu uświetniło uroczystość. Referat na temat: Pius XI, wielki papież XX stulecia" wygłosił ks. prefekt Sujkowski. Po referacie odegrały druchny 1 aktówkę pt. „Dobry przykład cuda działa". Na zakończenie odśpiewały „My chcemy Boga".

Z kolei zabrał głos ks. prob. Dembski z Białut i przedstawił zebranym, kiedy miał możność być na audjencji u Ojca św, jakie wrażenie odniósł na widok Ojca św Piusa XI.

Akademja była bardzo okazale urządzona, a sala była przepełniona wiernymi.

Ku końcowi prezes parafjalnej A. K. podziękował księżom i wiernym za tak liczny udział oraz wszystkim tym, którzy się przyczynili do uświetnienia uroczystej akademji. Pieśnią „Boże coś Polskę" akademję zakończono.

W związku z głośnem zabójstwem i samobójstwem w Brodnicy

dodajemy, że zabójca Kosek pochodzi z Jelenia pod Lidzbarkiem, gdzie matka jego posiada gospodarstwo. Kosek przez kilka lat urzędował jako rządca w maj. Czechanówko, pozatem znany był z niezbyt pochlebnego trybu życia.

Kompromitacja prezesa „Strzelca".

Górzno. Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu odbyła się 8 bm. rozprawa przeciwko Stanisławowi Cegielskiemu, b. redaktorowi nie wychodzącego już „Głosu Pogranicza", oskarżonemu z art. 255 k. k. **o zniewagę ks. Troszyńskiego** przez zamieszczenie paszkwilu „Dziwne metody". Na rozprawie sądowej oskarżony Cegielski ujawnił nazwisko autora paszkwilu, którym jest **prezes miejsc. „Strzelca" naucz. Redmer.** Nauczyciel ten i zdemaskowany autor paszkwilu znany jest miejscowemu społeczeństwu ze swego wrogiego nastawienia do organizacyj katolickich, przedewszystkiem do Stow. św. Dziecięctwa Pana Jezusa. I tacy ludzie mają być „wychowawcami" naszej katolickiej dziatwy szkolnej i polskiej młodzieży?!

Zniesiony wyrok.

Sąd Okręgowy postanowił przesłuchać świadków, naprowadzonych w wywodzie apelacyjnym.

Nowemiasto. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu nasz ówczesny odpowiedzialny redaktor p. Łupicki, który obecnie znów odsiaduje jednomiesięczną karę więzienną za przestępstwo prasowe — został wyrokiem z dnia 25 marca r. 1935 skazany za obrazę inspektora szkolnego p. Kempfa na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem. Panu Prokuratorowi wydawała się ta kara za łagodną i wniósł odwołanie Skutek był ten, że rozprawa ponownie będzie przeprowadzona, gdyż **Sąd Okręgowy** postanowił obecnie **przesłuchać tych świadków, których oskarżony swego czasu podał, a których przesłuchanie Sąd wówczas odrzucił.** Jest ich czterech **z Gen. Wikarym Kurji Biskupiej ks. kan Kurowskim na czele.**

Rada Naczelna Stron. Narodowego

Warszawa. Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd rady naczelnej Stron. Narodowego przy udziale 110 delegatów z całego kraju. — Obradom przewodniczył prof. Wasiutyński. Rada odbyła dyskusję nad sprawozdaniami z działalności Stron. Nar., które przyjęła i zatwierdziła.

Po południu wyczerpujący referat o położeniu politycznem wygłosił Roman Dmowski. W dyskusji nad referatem zabierało głos kilkunastu delegatów.

Zjazd zakończył się późnym wieczorem.

Demonstracje bezrobotnych w Grudziądzu.

Grudziądz. Wczoraj w gmachu Ratusza grudziądzkiego zebrał się wielki tłum bezrobotnych, domagających się zwiększenia doraźnych zasiłków. Dla usunięcia bezrobotnych z Ratusza wezwano policję. Bezrobotni natarli na przybyłych posterunkowych P. P. Wywiązała się walka, w trakcie której dwaj posterunkowi Weber i Wolant zostali tak silnie pobici, że musieli następnie udać się do lekarza.

W końcu udało się policji przywrócić porządek. Przytrzymano przytem i osadzono w areszcie policyjnym kilkanaście osób — przypuszczalnie głównych podżegaczy.

Manifestacje bezrobotnych we Wrześni.

Września. Doszło tu do manifestacyj bezrobotnych. Zgromadzili się oni o godz. 11 przed południem na stadjonie miejskim, poczem ruszyli pochodem ulicami Szkolną i Poznańską. Tu manifestanci zostali powstrzymani i rozproszeni przy pomocy kolb i pałek gumowych przez wzmocniony oddział policji.

Kilkunastu manifestantów zostało silnie poturbowanych.

Rozproszeni bezrobotni starali się jeszcze kilkakrotnie zawiązać pochód, jednak policja udaremniła ten zamiar. Przewódców w liczbie 20 policja aresztowała jeszcze przed manifestacjami wczesnym rankiem.

Obecnie krążą po mieście silne patrole. Panuje spokój.

Smierć syna de Valery.

Dublin. W tych dniach po południu Biran de Valera, najmłodszy syn premjera wolnego państwa irlandzkiego, poniósł śmierć na skutek wypadku w czasie przejażdżki konnej.

Młody de Valera, liczący lat 20, jechał galopem wraz ze swym kuzynem przez Phoenix Park i uderzył głową o gałęź, zwisającą nisko nad aleją. Kuzyn, który jechał na przedzie, zawrócił po chwili i znalazł Briana de Valerę, leżącego na ziemi i śmiertelnie rannego.

Podpalenie loży masońskiej w Montpellier.

Paryż. „Intransigeant" donosi, że w Montpellier podpalili nieznani sprawcy lożę wolnomularską Znaleziono dwa naczynia na benzynę, która służyła do podpalenia. Pożar ugaszono.

Hitler chce mieć w Niemczech 4 milj. samochodów.

Nastąpiło w Berlinie uroczyste otwarcie 4 międzynarodowej wystawy samochodowej. Kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że chce mieć 3—4 milj. samochodów w kraju.

Rewolucja w Paragwaju.

Prezydent uciekł ze stolicy.

Buenos Aires. W dniu wczorajszym w Paragwaju wybuchła rewolucja. Prezydent Paragwaju Ayala uciekł ze stolicy. Minister spraw zagranicznych Luisariart został aresztowany przez rewolucjonistów, którzy jakoby są obecnie panami sytuacji. Komunikacja z Assuncion była przerwana w ciągu kilku godzin. Rewolta skierowana jest przeciwko regimowi prez. Ayala.

Obecnie w stolicy Paragwaju panuje spokój. Pułk. Smiht oczekuje rozkazów od płk. Franco, przewódcy powstania.

Bezczelność żydowska.

Od chrześcijan żąda się zapłatę podatku na gminę żydowską.

Brodnica. Jesteśmy w posiadaniu nakazu płatniczego Nr. 174|36 pod tytułem „Zarząd Gminy Wyznania Żydowskiego" na powiaty brodnicki, lubawski i działdowski. Nakaz, podpisany przez sekr. J. Blausztejna i przewodn. A. Berenbolza, z pieczątką żydowskiej gminy, został wystosowany do p. **Tesmera Uda,** oberżysty w Łaszewie, pow. Brodnica, którego żydzi, z niewiadomych przyczyn, aczkolwiek jest chrześcijaninem, **zrobili żydem** i z tego tytułu **wezwali do zapłaty podatku wyznaniowego** w kwocie **10 zł.** W przeciwnym razie grożą **przymusową egzekucją.**

Od nakazu można też wnieść odwołanie.

Gmina żydowska za daleko się zagalopowała. Jeżeli Was żydzi nie stać **na utrzymanie rebego i synagogi, to wynoście się.** Damy wam na drogę kopniaka. **A co dopiero będzie,** gdy **odebrane** zostanie wam **poważne źródło dochodu,** sięgające kilkunastu miljonów rocznie, gdy skasowany zostanie **ubój.**

Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej na powiaty brodnicki, lubawski i działdowski w Brodnicy ul. Pocztowa 9 L. dz. 1731|36	Druki. W. Pan Tesmer Udo w Łaszewo (wieś) (Pomorze)

NAKAZ PŁATNICZY

Na zasadzie budżetu i listy składek, zatwierdzonych przez Urząd Wojewódzki Pomorski w styczniu 1936 r S. p. P.W. 27)1 — Zarząd Gminny Wyznaniowej Żydowskiej w Brodnicy wzywa niniejszem W. Pana do uiszczenia do kasy tutejszej gminy żydowskiej zł. 10.— tytułem składki gminnej za rok 1936.

W razie nieuiszczenia składki dobrowolnie w terminie 30 dniowym do kasy gminy wyzn. żydowskiej zostanie ona ściągnięta w drodze egzekucji z doliczeniem kary za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Przeciwko temu wymiarowi może Pan w przeciągu 14 dni od daty doręczenia wezwania wnieść odwołanie za pośrednictwem Zarządu Gminy do Powiatowej Władzy Administracji Ogólnej.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w wyżej wymienionym terminie i nie wstrzymuje egzekucji.

Sekretarz: (—) J Blausztein Przewodniczący: (—) A. Berenbolz
Pieczęć; Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Brodnicy
Brodnica, dnia 1. lutego 1936 r.

Uwagi: 1. Powyższa kwota płatna jest w 4 równych ratach a to: 1. III., 1 IV., 1. V. i 1. VI. 1936 r.
2. W razie niedotrzymania jakiejkolwiek raty — ściągnięta zostanie cała suma podatku jednorazowo
3. **Opłaty należy „uiszczyć" (żydzi nawet nie nauczyli się poprawnej pisowni — przyp red.) do kasy gminy w Brodnicy Pocztowa 9 — inne wpłaty nie będą wzięte pod uwagę.**

Slub w celi śmierci w godzinie przed wykonaniem wyroku śmierci.

W więzieniu pod Waszyngtonem odbył się makabryczny ślub. Niejaki William Breys, jedyny spadkobierca swego wuja-miljonera, zamordował go, aby prędzej otrzymać schedę. Skazany na śmierć Breys wyraził życzenie poślubienie swej narzeczonej, młodej tancerki Castler.

Slub odbył się w dniu egzekucji w „celi śmierci". Swiadkami ceremonji byli: dyrektor więzienia i — na życzenie skazańca — kat.

Po ślubie Breys otrzymał pozwolenie pozostania w celi przez godzinę w towarzystwie żony, poczem wprowadzony został na fotel elektryczny i stracony.

Dzięki temu małżeństwu młodziutka wdowa po Breysie stała się spadkobierczynią całego majątku zamordowanego przez jej męża wuja-miljonera.

80 uczenic na dnie stawu.

Stanisławów. Na stawie Fiderkiewicza ślizgały się uczenice gimnazjum w liczbie 80 Nadzór nad niemi sprawowała nauczycielka, która w pewnej chwili zarządziła zbiórkę na środku stawu. Lód nie wytrzymał ciężaru i załamał się, wskutek czego wszystkie uczenice wpadły do stawu, który nie był zbyt głęboki. Dziewczęta przewieziono do domów. Dużo dziewcząt zapadło na zapalenie płuc. Dochodzenie w sprawie wypadku prowadzi Kuratorjum.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Pszczelarze!

Lubawa. Zebranie Pszczelarzy na Lubawę i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 23. 2. 36 o godz. 14-tej w lokalu p. Łukaszewskiego Lubawa Rynek.

Ze względu na powyższe decyzji co do przynależności towarzystwa do związku oraz sprawy cukru ulgowego udział wszystkich członków konieczny. Zarząd

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 20. II. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Pora ek muz. dla młodzieży. 13.00 Soneta d-moll Brahmsa. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd 15.30 Muzyka operetkowa. 16.00 Gadaninka Starego Doktora — audycja dla dzieci. 16.15 Muzyka lekka. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Umiejętność po nawania życia społecznego". 17.15 Bajki w wyk. ork. kameralnej. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Recital fortep. 18.30 Film, plastyka, architektura. 18.40 Jak spędzić święto? 18.55 Przyozdabiajmy siedziby roślinami — pogad. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Qui pro quo — rok 1925. 20.45 Dziennik. 21.00 „Piotr Płaksin" — słuch. 21.35 Nasze pieśni. 22.00 Koncert symf. 23.05 Muzyka tan.

Piątek, 21. II. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Koncert ork. kameralnej. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Scenki muz. 16.00 Pogad dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 Zimowa bajka — opow. dla dzieci. 17.00 Skarby Polski — odczyt. 17.15 Minuta poezji 17.20 Kwartet g-moll Brahmsa. 17.40 Poradnik sport. 17.50 Recital śpiew. 18.20 Pogad. aktualna. 18.30 Pogad. społ. 18.35 Skrzynka roln. 19.05 Wiad. sport. 19.10 Komunikat śnieg. 19.15 Biuro Studjów do słuchaczy. 19.30 Karnawałowy koncert symf z Wiednia. W przerwie około godz 20.20 Dziennik oraz Obrazki z Polski współczesnej. 21.50 Suita tańców i melodyj od Babiej Góry do Bałtyku. 22.30 Skrzynka techn. 22.45 Wiad. sport. 22.50 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 20. II. 6.50, 7.30 Płyty. 7.55 Parę informacyj. 13.90, 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd 16.15 Płyty. 18.30 Troska o zalesienie. 8.40 Jak spędzić święto? 18.45 Recital śpiew. 19.00 Pogad. aktualna. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05 Płyty.

Piątek, dn. 21. II. 7.55 Parę informacyj. 13.35, 15.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.30 Reportaż z przedmieść toruńskich. 19.00 Wiad. sport. z Pomorza. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.24⅝; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.20; funt szterling 26.17; marka niemiecka 2.3.45; korona czeska 21.97.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 17. 2
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.40— 12.65
Pszenica	18.25— 18.50
Jęczmień browarowy	14.25— 15.00
Owies	14.00— 14.25
Mąka żytnia	17.75— 18.25
Mąka pszenna 65 proc.	27.75— 28.25
Otręby żytnie	9.50— 10.00
Otręby pszenne	11.25— 12.00
Łubin żółty	11.00— 11.50
Łubin niebieski	9.50— 10.00
Rzepak zimowy	38.00— 39.00
Rzepik zimowy	37.00— 38.00
Siemię lniane	36.00— 38.00
Gorczyca	33.00— 35.00
Wyka latowa	22.00— 24.00
Peluszka	24.00— 26.00
Groch Victoria	24.00— 28.00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Koniczyna czerwona surowa	115.00—140.00
Koniczyna biała	75.00—100.00
Koniczyna szwedzka	170.00—195.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Prawidłowe zap zęganie koni.

Nieumiejętne i niedbałe zaprzęganie często bywa przyczyną niepotrzebnego męczenia konia, a także powoduje różne uszkodzenia i obrażenia części jego ciała; dlatego też należy na tę sprawę zwracać pilnie uwagę. Pragnąc usunąć niepożądane następstwa, powodowane wadliwą uprzężą, należy zawsze zaprzęgać konie w ten sposób, ażeby dany koń przy wykonywaniu przeznaczonej dla niego pracy zupełnie niczem nie był skrępowany w swych ruchach i aby ciało jego nie było narażone na szkodliwy i niepotrzebny ucisk.

To jest najważniejszym warunkiem dobrego zaprzęgania.

Uprząż powinna być dostosowana ściśle do miary danego konia; wszystkie części skórzane muszą być jak najczęściej smarowane tłuszczem, najlepiej oliwą, dla nadania im miękkości i elastyczności, ażeby nie były zbyt twarde i sztywne i nie obcierały skóry konia.

Bardzo ważną rzeczą jest właściwa długość dyszla przy wozie. A mianowicie, długość dyszla powinna zależeć od wielkości i długości danego konia: znajdujący się na wozie ciężar powinien być wszędzie rozmieszczony równomiernie, a nie na przodzie więcej, na tyle mniej lub odwrotnie, gdyż ma to wielkie znaczenie i wpływ na wysiłek konia. Niedbali lub leniwi właściciele koni albo też ich pomocnicy i furnale obciążają nieraz więcej tylną część wozu, gdyż łatwiej im ładować i zdejmować ciężkie worki lub kosze z tylnej części, niż z przedniej.

Jest to bardzo niewłaściwe, gdyż niepotrzebnie przeciąża się konia, bez żadnego pożytku dla jego właściciela i zużywa się jego siłę bez korzyści. W takich razach punkt ciężkości przenosi się bardziej ku tyłowi wozu i koń musi zużyć więcej siły, ażeby zwiększony ten opór przezwyciężyć.

Dlatego więc i na właściwe naładowanie wozów mu imy zwracać uwagę, ponieważ wpływa to pośrednio na zdrowie konia.

Czy opłaci się dawać krowom pasze treściwe?

Żeby się o tem przekonać, weźmy ołówek do ręki i obliczmy!

Weźmy dla przykładu krowę, niedawno wycieloną, dającą teraz 12 litrów mleka na dzień. Krowa średniej wielkości waży około 450 kilogramów. Odpowiednio do posiadanych pasz dajemy jej na dzień: 5 kg. dobrego siana, 5 kg. słomy jarej i 15 kg. buraków pastewnych. Karma niby dobra, lecz na taki udój mleka tej krowie nie może wystarczyć.

Żeby ta krowa mogła dawać tyle mleka, musi mieć w paszy ogółem 7 jednostek karmowych i 765 gramów białka, a tymczasem wymienione dawki siana, słomy i buraków zawierają niecałe 5 jedn. karm. i tylko 320 gramów białka.

Oczywiście krowa na takiej karmie długo 12 litrów mleka nie będzie dawała. Prędko z mlekiem „utnie" i w dodatku schudnie na wiór. Chcąc tedy podtrzymać tę mleczność, musimy krowie dodawać pasz treściwych.

Dla uzupełnienia krowie 445 gramów białka, możemy jej dać: 1 kg. otrąb pszennych, 1 kg. kuchu lnianego i 900 gr kuchu rzepakowego.

Krowa ta na sianie, słomie i burakach, w dawkach wyżej wymienionych może dawać bez szkody dla swego organizmu — 2, a najwyżej 3 litry mleka dziennie, o ile więc przy dodatku niespełna 3 kg. kuchów i otrąb będzie dawała 12 litrów, a może dawać, to znaczy, że zwyżka udoju, spowodowana paszą treściwą, wyniesie 9 do 10 litrów.

Te niecałe trzy kilogramy kuchów i otręb w przybliżeniu kosztują 40 groszy.

Mając zaś zwiększony udój o 10 litrów, dorachowujemy się, że na każdy litr mleka pasza treściwa kosztuje 4 grosze. Zaś za tłuszcz z litra mleka otrzymujemy przynajmniej 8 groszy. A więc dzięki paszy treściwej na każdym litrze zyskujemy 4 grosze czyli sto na sto, nie licząc mleka chudego. Oczywiście taki zysk możemy mieć tylko przy umiejętnem żywieniu krów.

Jednostka paszowa dla krów.

Dzisiaj głodzenie inwentarza grozi niejednemu gospodarstwu, bo jedni z powodu suszy mało paszy zebrali, inni tak są wyczerpani z gotówki, że na kupno jakiejkolwiek paszy zdobyć się nie mogą. Więc co robić? — Przedewszystkim nauka, że przed suszą trzeba się zabezpieczyć i dzisiaj środków na to jest wiele, druga, że o paszy trzeba myśleć zawsze, nie wtedy dopiero, gdy jej niema. Teraz pozostaje jeden środek, t.j. próbować jedne pasze zastępować drugiemi. Rolnicy duńscy i szwedzcy dawno już przekonali się, że da się to zrobić i nawet przez długie lata poobliczali sobie, ile której paszy potrzeba na takie zastąpienie. Obliczyli n. p., że, aby zastąpić 2.5 kg. średniego siana łąkowego, trzeba dać zamiast tego 10 kg. buraków pastewnych dużych albo 8 kg. małych albo 4 kg. ziemniaków albo 4 kg. słomy jarej albo 1.8 kg. plew seradeli albo 9 kg. kiszonki słonecznika albo też 1.2 kg. owsa lub 1 kg. grochu czy jęczmienia i t. d. Te ilości pasz zastępczych nazwano jednostką paszową. Praktyka wykazała, że n.p. na każde 150 kg. żywej wagi krowy potrzeba 1 jednostkę paszy. A więc na krowę, która waży 450 kg., trzeba przeznaczyć 3 jednostki. Podobnie na każde 3 litry mleka daje się 1 jednostkę paszy. Jeżeli krowa ta daje 9 litrów mleka, to musi dostać, żeby żyła, 3 jednostki i 3 za mleko — więc razem 6 jednostek paszy. Zwykle tak się dobiera rozmaite pasze, ażeby 2 jednostki było paszy suchej, 2 soczystej i 2 treściwej. Będzie to n. p. 5 kg. siana, 20 kg. buraków, 2.5 kg. otrąb. Albo inaczej: 2.5 kg. siana, 4 kg. słomy jarej, 9 kg. kiszonki, 10 kg. buraków, 1 kg. śruty zbożowej i 1.25 kg. otrąb. I to jest wielka wygoda.

Tylko raptowna zmiana temperatury może wyrządzić szkody w rolnictwie.

Niezwykle łagodna początk. zima tegor., wywołała tak na łamach fachowej prasy rolniczej, jak i w szerokich kołach rolniczych poważne obawy, czy nie powstaną wskutek tej wyjątkowej temperatury w obecnym czasie — szkody dla rolników, sadzików i warzywników. Obawiano się szczególnie o szlachetne odmiany owoców.

Jak nas informują koła fachowe, stwierdzono po długich obserwacjach w sadach i ogrodach, że niema żadnych podstaw do obaw odnośnie zaistnienia szkód, gdyż raczej duże i ostre mrozy są szkodliwe, aniżeli wyższa temperatura. Istnieją natomiast obawy tylko w tym wypadku, gdyby nastąpić mógł przeskok temperatury do kilku względnie kilkunastu stopni mrozu. Wówczas takie raptowne przejście temperatury odbiłoby się niekorzystnie na wegetacji.

Załamanie się cen zboża.

Na rynku zbożowym w Polsce załamała się zwyżka cen pszenicy. Od kilku dni dokonuje się transakcyj po niższych cenach. Spadła też cena owsa i żyta. Jedynie utrzymuje się cena jęczmienia. Ceny żyta są niższe wskutek trudności zbytu zagranicą.

DZIAŁ KOBIECY



Cukier krzepi — baranina jeszcze lepiej.

Wołowiny, wieprzowiny, cielęciny mamy w kraju pod dostatkiem, jednak należy podnieść produkcję mięsa owczego, aby zapewnić krajowej hodowli owiec opłacalność, a temsamem zwiększenie produkcji niezbędnej dla Polski wełny.

Pomijając sprawy natury gospodarczej, związane ze spożyciem baraniny sam fakt zdrowotności tego produktu powinien zachęcić wszystkich do jego spożywania. Szereg wybitnych sław lekarskich wypowiedział się za **baraniną jako najzdrowszem i najpożywniejszem mięsem**, twierdząc, że duże i częste spożywanie baraniny nietylko sprzyja szybkiemu wzrostowi organizmu, lecz dzięki specj. składnikom jest wskazane dla osób anemicznych i sprzyja ruchom robaczkowym kiszek, a zatem może być zalecane ludziom o mniejszej zdolności trawienia. Są nawet pewne wskazówki, że spożywanie baraniny sprzyja porostowi włosów. Strawność baraniny, zwłaszcza od młodej sztuki, została stwierdzona przez lekarzy. Baranina jest też najodpowiedniejszem mięsem dla dzieci i chorych. W angielskich rodzinach dzieciom do 12-go roku życia daje się wyłącznie jeść baraniny, pozatem angielskie i francuskie szpitale żywią chorych w dużym stopniu tem mięsem.

Zagranica konsumuje w wielkich ilościach baraninę. W Anglji kotlety baranie przypadają co 4-ty dzień (nerki stanowią ulubiony przysmak I go śniadania) — słowem 25 proc. ogólnego spożycia mięsa w Anglji — to baranina. Jeszcze więcej objadają się baraniną Hiszpanie (44 proc.). Na dalszym planie idą: Danja, Holandja, Szwajcarja, Rumunja, Niemcy i Belgja, na Polskę wypada zaledwie ok. 300 g. na mieszkańca kraju rocznie. Czem tłumaczyć tę niechęć do baraniny w Polsce? Datuje się ona jeszcze z tych czasów, kiedy hodowano owce cienkorunne, czysto wełniste, o niesmacznem mięsie i niemiłym zapachu. Stan ten uległ znacznej poprawie. Druga przyczyna jest ta, że baranina jest nieco droższa od wołowiny i jak mówią gospodynie, nie tak wydajna, bo kurczy się przy gotowaniu i pieczeniu. Drobne jednak kości i ścisłość mięsa dają możność dobrego podziału i w rzeczywistości jest ono znacznie wydajniejsze od mającej dużo kości cielęciny, a nawet wołowiny — ustępuje jednej tylko wieprzowinie.

Najlepsze mięso skopowe jest ze sztuk młodych. Poznaje się je po różowym kolorze mięsa i białym łoju. Baranina ciemno czerwona i łój żółtawy wskazują, że sztuka jest starsza — jednak z nich baranina przyrządzona może być smaczna. Należy ją dłużej piec albo dusić. A do marynowania w occie z korzeniami odpowied. jest mięso ze sztuk starszych. Tak marynowana baranina, następnie upieczona lub uduszona ze śmietaną, w smaku zupełnie przypomina sarninę.

Łój baraniny (od kiszek) stosuje się przy sporządzaniu marynat i innych zapasów zimowych. Zalanie nim stoika lub garnka z solonemi grzybami, fasolą i jarzynami w occie, zupełnie zabezpiecza te produkty od psucia się. Lepszy łój nerkowy, obrany ze zbyt tłustych kawałków mięsa, przepuszczony przez maszynkę i przesmażony z cebulą, daje wyborną okrasę do kasz i jarzyn oraz nadaje się do smażenia kartofli.

Każdą baraninę podaje się na wygrzanych półmiskach i jeść na wygrzanych talerzach.

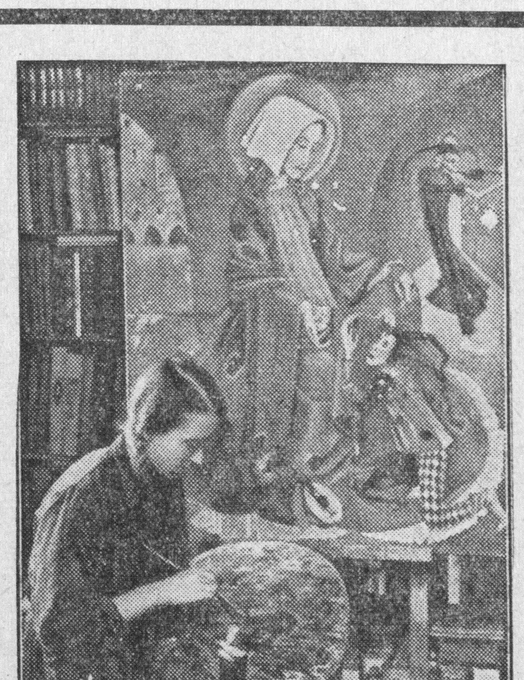
Bogactwo potraw z baraniny jest ogromne. W miarę możności podawać będziemy przepisy.

Pikantny udziec skopowy.

3 cebulki, 3 marchwie, 3 małe selery pokrajać i osmażyć, dodać wody, 1—2 łyżek octu, liść bobkowy, 4 goździki, pieprzu, pietruszki i dusić wszystko 20 min. W międzyczasie odpiekać w 125 g. masła udziec barani, często polewając wytworzonym sokiem, który przed wydaniem przetrzeć przez sito i doprawić 2 łyżkami mąki.

Kluseczki z marchwi na baraninie.

Nastawić rosół na baraninie z włoszczyzną. Baraninę wpierw sparzyć, aby straciła nieprzyjemny zapach. Utrzeć 4 średnie marchwie, doda



W Wiedniu otwarta została ciekawa wystawa prac młodej, bo zaledwie 18 lat liczącej, malarki Roswithy Bitterlich. Powyżej widzimy ją przed własnym obrazem „Marja i błazen". Niektóre obrazy malowała Roswitha, licząc zaledwie 9 lat. Jest córką nauczyciela gimnastyki.

Jak zużytkować nadmarznięte buraki i brukiew na paszę?

Często zdarza się w porze zimowej, że buraki, czy brukiew — mimo zakopcowania ich — nadmarzną. W tym stanie oczywiście spasać ich nie można, wywołałyby conajmniej biegunkę, a często, n. p. u krów również i poronienie. Okopowe takie można bez jakiejkolwiek szkody dla inwentarza spasać, jednakże trzeba je uprzednio poddać następującemu zabiegowi: Buraki czy brukiew przeciąć na dwie części i dać je do beczki czy innego zbiornika, napełnionego zimną wodą. Wody musi być oczywiście tyle, ażeby okopowizna pływała w niej. Po jednodniowem moczeniu mróz „wyciąga" z buraków i osiada na powierzchni ich jako skorupa lodowa. Następnie buraki wyjmuje się z wody i rzuca je na ziemię, przez co skorupa lodowa odpryskuje z nich. Słabo przemarznięte buraki już można wtedy bez obawy spasać. Dla zupełnego bezpieczeństwa można silniej przemarznięte buraki dać po odbiciu skorupy ponownie do drugiej beczki z wodą i po dobrem kilkugodzinnem moczeniu spasać je. Wody do moczenia nie potrzeba zmieniać codziennie, gdyż wystarcza ona na trzy lub czterokrotny użytek.

Jak w zimie ratować pszczoły przed śmiercią głodową?

Ułożone do zimowego „snu" pszczoły początku zjadają bardzo mało miodu, stąd duże znaczenie choćby dla kieszeni bartnika. Już jednak w początkach lutego w ulu budzi się życie, gromadka pszczela zaczyna się żwawiej ruszać, a matka przystępuje powoli do składania jajeczek. Z tą chwilą spożycie miodu wzrasta z każdym dniem prawie, bo idzie dużo na karmienie robaczków, a i pszczoły muszą się intensywniej odżywiać, aby móc grzać czerw i wytworzyć wyższą temperaturę w ulu. Naturalnie najlepszym pokarmem, dodawanej o tej porze byłyby plastry ze spożytym miodem, ale o takie dość trudno. O tej porze lepiej jest użyć syrop z cukru. Należy go jednak zrobić dość gęsty, na 5 kg. cukru 3 litry wody. Dobrze jest dodać do tego pół garstki soli, która chroni od sfermentowania. Tak przygotowanym syropem napełnia się puste plastry przy pomocy sikawki. Bardzo wskazanem jest używać do podkarmiania płyt cukrowych lub też ciasta miodowego.

Jarmark wełny w Poznaniu.

Na ostatnim jarmarku wełny, który odbył się 4 lutego br. w Poznaniu, zgłoszono ok. 30 000 kg. wełny. Sprzedano ok. 80 procent po przeciętnej cenie 3. — zł. Silniejszy popyt zanotowano na wełnę gatunku A. i B. Następny jarmark wełny odbędzie się w pierwszych dniach marca rb.

Nowy plan parcelacyjny.

Rada ministrów uchwaliła następujący plan parcelacyjny na rok 1937:

1) grunty państwowe i państwowego Banku Rolnego: poznańskie — 5900, pomorskie — 3400.

2) grunty prywatne: poznańskie — 20 000, pomorskie — 12 000.

Plan parcelacyjny na r. 1936 dla gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego obejmował 20 000 ha, dla gruntów prywatnych 80 000 ha. Z uwagi na konieczność wzmożenia działalności parcelacyjnej plan na rok 1937 został przewidziany w rozmiarze o 50 procent większym, a mianowicie dla gruntów państwowych i P. B. R. na obszarze 30 000 ha i dla gruntów prywatnych 120 000 ha. Parcelacja prywatna zostanie wzmożona między innemi również przez likwidację nadmiernie zadłużonych majątków licytowanych przez Tow. Kredytowe Ziemskie w Warszawie.

Ustalony plan parcelacyjny na rok 1936 dla gruntów prywatnych w wysokości 80 000 ha został wykonany tylko na obszarze 47 168 ha, wobec czego zaszła konieczność poddania 32 832 ha przymusowemu wykupowi: w woj. warszawskiem — 2944, łódzkiem — 1093, lubelskiem — 1222, w wileńskiem — 225, nowogródzkiem — 790, wołyńskiem — 2429, tarnopolskiem — 3960, lwowskiem — 4295, poznańskiem — 8210 i pomorskiem — 7684.

Sprawa terminu podań drobnych rolników o ulgi podatkowe.

Drobni rolnicy, zarówno opłacający podatek gruntowy osobiście, jak i w jednostkach zbiorowych, składają podania o ulgi w podatku gruntowym z powodu strat i szkód, wywołanych klęską żywiołową, prawie zawsze po upływie przepisanego terminu 14 dniowego.

Obecnie min. skarbu okólnikiem z dnia 20 stycznia upoważniło Izby skarbowe do darowywania drobnym rolnikom skutków przekroczenia wymienionego terminu, wyjaśniając, że umorzenie podatku gruntowego na skutek strat, poniesionych z powodu klęski żywiołowej, pociąga za sobą jednocześnie unormowanie odpowiedniej części nadzwyczajnej daniny majątkowej, pobieranej na podstawie tego podatku.

Dojność krów zagranicą.

Roczna dojność krów wykazuje: w Belgji 3.210 litr., Szwajcarji 3.100, Danji 3 050, Stanach Zjedn. 2.140, Francji 1,900, Włoszech 1.210, Argentynie 1.200 litrów od 1 krowy. W państwach tych praca specjalnych kół hodowlanych oraz obór kontrolnych umożliwiła uzyskanie tak dużej wydajności. Ten stan wpłynął dalej poważnie, w kierunku odgrywania przez te państwa na światowych rynkach nabiałowych przodującej roli. Na czoło wysuwa się Danja z roczna produkcją mleka 50 miljonów hl., Szwajcarja z 28 milj., Belgja z 30 milj. i Szwecja z 29 milj. hektolitrów.

Ceny nasion.

(Według sprawozdania Firmy B. Hozakowski w Toruniu z dnia 10 2. 1936. Ceny liczą się za 100 kg. franko stacja załadowania).

za kon. czerw.	95—140	groch polny	20—25
za kon. białą	60—110	groch zielony	21—25
za kon. szwedz.	145—190	bobik	18—19
za kon. żółtą	46—55	gorczycę	36—40
za kon. ż. w łusk.	24—27	rzepak n. sprz.	39—42
za inkarnatkę	44—48	rzepik latowy	38—40
za przelot	40—60	łubin nieb.	8—10
za rajgras kraj.	70—80	łubin żółty	9—12
za tymotkę	15—20	siemie lniane	38—42
za seradelę	20—22	konopie	45—55
za wykę latową	21—23	mak niebieski	58—64
za wyczkę zim.	50—60	mak biały	58—65
za peluszkę	22—24	tatarkę konsum.	20—25
za groch Victoria	28—32	proso	20—25

Spożycie cukru zmniejszyło się 4-rokrotnie.

Według danych Głównego Urzędu Statystyczn., zbyt cukru w r. 1933 wynosił ogółem 368 946 tonn, z czego na potrzeby wewnętrzne kraju przypadło 291 063 tonny. Zbyt cukru w r. 1934 powiększył się i wynosił ogółem 399 845 tonn, z czego w kraju zjedzono 301 927 tonn.

Rok 1935 zaznaczył się katastrofalnym spadkiem w zbycie cukru. Cały zbyt roku ub. wynosił 110 142 tonn, z czego na spożycie w kraju przypadło 73 524 tonny. W porównaniu więc z rokiem 1934 konsumcja wewnętrzna cukru zmniejszyła się czterokrotnie.

Słowem cukier zaczyna się stawać luksusem, mimo, że podobno bardzo krzepi.

Wielkie zamówienia sowieckie.

Delegacja polskich hut żelaznych podpisała w Moskwie protokół, przewidujący zamówienia na żelazo, blachę i stal na sumę około 4 500 000 zł. Z tej sumy 1 500 000 zł stanowią zamówienia pewne, których wykonanie rozpocznie się natychmiast w hutach polskich.

Węgiel polski do dalekiej Argentyny.

Z początkiem rb. rozpoczął się dość ożywiony wywóz węgla przez Gdynię do Argentyny. W ciągu ostatnich dni opuściło Gdynię kilka okrętów.

Spadek światowych zapasów pszenicy.

Światowe zapasy widzialne pszenicy wykazują w ostatnich latach znaczny spadek. W dniu 1 lutego r. b. wynosiły one 429,9 miljonów buszli, wobec 471,9 milj. buszli w dniu 1 lutego 1935 r. i 520.9 milj. buszli w dniu 1 lutego 1934 r.

Największe zapasy przypadają na Kanadę, a mianowicie 244 5 milj. buszli oraz Stany Zjednoczone A. P. — 70 3 milj. buszli; pozostałe kraje produkujące pszenicę posiadają 115 1 milj buszli.

1—2 jaja i tyle mąki, aby zrobić kluseczki odpowiednio gęste. Gdy rosół się ugotuje kłaść kluseczki. Zagotować 5 min. i odstawić.

Na zapusty.

Poncz herbaciany (na wtorek zapustny)

900 g. cukru zalać pół l. wody i postawić na jakiś czas w zakrytym rondlu na ciepłem miejscu. Potem gotować aż będzie klarowany syrop, dodać wanilji i przecedzony sok z 8 pomarańcz i 4 cytryn i cienko pokrajaną skórkę 1 cytryny, zagotować wszystko. Z kolei przyrządzić herbatę z pół l. wody i 6 łyżek herbaty, dodać do syropu wraz ze szklanką rumu i wszystko przecedzić przez sitko do wazy. Napój podać w szklankach od ponczu i oddzielnie butelkę rumu, którego każdy może sam sobie posłużyć.

Obwarzanki zapustne.

100 g. tłuszczu roztopić w ogrzanej misce z 2 i ćwierć filiżanką wrzącej wody, dodać 500 g. mąki, zmieszanej z pół łyżeczką proszku do pieczenia i szczyptą soli. Po godzinie przegnieść odstawione na stronę ciasto Formować obwarzanki ręcznie w ósemkę z wałka ciasta lub wyrzynać foremką z wywałkowanego ciasta. Po wierzchu smarować rozbitem jajem i odpiekać w gorącym tłuszczu. Podawać posypane miałkim cukrem.

Tort karnawałowy.

250 g. masła utrzeć na pianę, dodać 250 g cukru, 4 żółtka, jedno po drugiem, 1 paczkę Vanillin, łyżkami 500 g. mąki, zmieszanej z 1 paczką proszku do pieczenia i 1 małą filiżankę mleka lub śmietany, wkońcu pianę z białek. Masę podzielić na 2 części. Do jednej domieszać kakao i 125 g. cukru i napełniać ciasto, na zmianę jasną i ciemną w natłuszczoną formę, odpiec w średnio gorącym piecu.

Przepisy gospodarskie.

Wyborne kiełbasy czysto wieprzowe.

Pokrajać drobno 5 kg. tłustej wieprzowiny z przedniej łopatki lub łopatki i schabu i pół kg. słoniny, dać do dużej miski, z 200 g. soli, 15 g. saletry, trochą miel pieprzu, na koniec łyżeczki miel. ziela angielskiego wyrobić rękami, dopóki nie puści soku. W czasie wyrabiania wlać duży kieliszek araku. Napychać we flaki, przewiązywać co pół m., 1 dzień suszyć na drążku, 4 dni wędzić w wolnym dymie.

Serwelada.

12 ft. ładnej wołowiny, 3 ft słoniny, 3 ft. wieprzowiny, po 6 łyżeczek od herbaty cukru i saletry, białego pieprzu i soli do smaku. Dobrze napychać, 4 dni w ciepłym pokoju suszyć, potem 4—5 dni wędzić.

Kiszki pasztetowe.

Obgotować wątrobę 20 minut w wodzie na prędkim ogniu. Na 400 g. wątroby wziąć: 300 g. młodej, niesolonej słoniny, zeskrobać jedno i drugie na maść, starannie odrzucając żyłki, przepuścić przez maszynkę, przefasować przez rzadkie druciane sito; 200 g. gotowanej słoniny, w drobną kostkę pokrajanej, soli do smaku, pieprzu tłuczonego i 5 ziarnek angielskiego ziela włożyć w przygotowaną masę i dobrze wyrobić. W końcu wsypać 100 g. tłuczonej, osianej bułki, wbić 3 całe jaja, dodać ćwierć ząbka utartego z solą czosnku i kto ma, trochę ugotowanych, drobno pokrajanych trufli. Tą masą, dobrze wyrobioną, nakładać luźno kiszki niezbyt grubo i gotować we wrzącej wodzie na dużym ogniu pół godziny, przewracając, aby się ze wszystkich stron równo gotowały. Wyjąć na długi półmisek i w tej chwili wynieść na chłód, żeby prędko zastygły.

Zimny krem grysikowy.

W okamgnieniu przyrządzić można poniżej podany krem: W pół l. mleka raz zagotować kawałek skórki cytrynowej, 30 g. masła, trochę soli i 100 g. cukru i domieszać ostrożnie do gotującego mleka 80 g. grysiku. Ucierać do ostygnięcia i dodać potem 2 żółtka i pianę z białek. Masą napełniać w szklane filiżanki, zimną wodą wypłókane i postawić w chłodne miejsce. Można na każdą filiżankę nalać trochę gęstego soku owocowego i z bitą śmietaną, pastylkami czekolad., wiśniami itd. garnirować. Proporcja ta wystarczy na 4 filiżanki.

Damskie kapelusze z jelit bydlęcych.

Kilku angielskim specjalistom udało się wynaleźć metodę wyprawiania jelit bydlęcych na materjał., stanowiący coś pośredniego pomiędzy jedwabiem, a najcieńszą skórą wielbłądzią. Nowy materjał da się prześlicznie farbować, przytem na jego powierzchni występują piękne wzory, które jak się okazało — wytworzone są z drobniutkiej siatki naczyń krwionośnych, występujących dopiero po zabarwieniu. W związku z powyższym wynalazkiem w całej Anglji zwiększył się wydatnie popyt na kapelusze z jelit bydlęcych.

KĄCIK MODY.

Co modne...

...toczki, nasunięte na czubek głowy, a mocno zwężone u góry.

...mieniące się pióra kogucie przy kapeluszach kolorowych, jak i czarnych.

...zapięcia pasków i klamry w kształcie egzotycznych zwierząt lub małych mieczy i tarcz.

...suknie i kostjumy sportowe przeważnie w kolorach: beige, szary i granatowy z wełny lub trykotu z fantazyjnemi guzikami odmiennego koloru.

...aksamitne szaliki w 1 lub 2 odmiennych kolorach, przeważnie jaskrawych.

...aksamitne torebki, ozdobione jedw. chwastem i na jedwabnym sznurze lub oprawione w metal. Dzienne torebki są coraz większe.



3 skromne, a eleganckie suknie wieczorowe.
1. Z koronki z paskiem aksamitnym i plisowanemi rękawami. 2. Z welour-chiffonu z rękawami blamowanemi futrem. 3. Koronkowa, w pasie marszczona, z girlandą kwiatów na staniku.